

ADRES RADY OSIEDLA BOREK: AL. LIPOWA 6; 53-124 WROCŁAW tel/fax. 337 22 22

DYŻUR RADY: poniedziałki, piątki - 10⁰⁰ - 12⁰⁰, wtorki - 17⁰⁰ - 19⁰⁰

Redaguje Zespół w składzie: Michał Wiland (przewodniczący), Eleonora Lis, Stanisław Stefański, Franciszek Wojciechowski, Mariusz Ziółkowski.

Skład komputerowy: TOP-TECH Biuro Tłum. i Usł. Komp. tel/fax: 795-43-75/76. **Wydaje Zarząd Osiedla Borek.**

Korespondencje należy kierować na adres Rady Osiedla Borek al. Lipowa 6; 53-124 Wrocław
< Zespół Redakcyjny zastrzega sobie prawo skracania tekstów nadsyłanych do opublikowania. >

OSTATNIE UCHWAŁY WŁADZ M. WROCŁAWIA

Z ostatnich uchwał władz Miasta Wrocławia mogących interesować mieszkańców Osiedla Borek wymienia się następujące.

W numerze 8 Biuletynu Urzędowego Rady Miejskiej Wrocławia z 2003 roku zamieszczona została uchwała nr XII/351/03 RM Wrocławia z 18 września 2003r. w sprawie ustalenia liczby punktów sprzedaży napojów alkoholowych oraz zasad usytuowania na terenie miasta Wrocławia miejsc sprzedaży i podawania napojów alkoholowych, zmieniająca poprzednią uchwałę z 24 kwietnia 2003 r. w tej samej sprawie. W tym samym numerze Biuletynu podana jest uchwała nr XII/355/03 RM Wrocławia z 18 września 2003r. w sprawie zasad i trybu umarzania należności z tytułu najmu lokali oraz udzielania ulg w spłacaniu tych należności. Następna uchwała nr XII/357/03 RM Wrocławia z dnia 18 września 2003r. likwiduje Poradnię Psychologiczno-Pedagogiczną Nr 3 przy ul. Januszowickiej 15a z dniem 31 stycznia 2004 r., przekazując mienie i zadania tej poradni dla Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej Nr 9 przy ul. Krakowskiej 102.

W tym samym numerze Biuletynu są też zamieszczone zarządzenia Prezydenta Wrocławia, a mianowicie: Zarządzenie nr 1088/03 z dnia 22 lipca 2003r. w sprawie przetwarzania odpadów i Zarządzenie nr 1332/03 z dnia 9 września 2003r. w sprawie oddawania pasa drogowego dróg wewnętrznych.

Ostatnimi pozycjami Biuletynu Urzędowego nr 8 są dwa Obwieszczenia Przewodniczącego Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 15 lipca 2003r., zawierające jednolity tekst uchwał RM Wrocławia, z których pierwsza dotyczy Zarządu Obsługi Jednostek Miejskich, a druga Centrum Gospodarowania Komunalnym Zasobem Mieszkaniowym.

Wymieniony numer 8/2003 Biuletynu Urzędowego jest do nabycia w Biurze Rady Miejskiej Wrocławia przy ul. Sukiennice 9, pokój 206 po cenie 12zł. Z treścią tego numeru można się także zapoznać w lokalu Rady osiedla Borek przy al. Lipowej 6 w godzinach dyżurów Rady.

Red.

DEBATA NA TEMAT UWŁASZCZENIA W SPÓŁDZIELNIACH MIESZKANIOWYCH

Rada Osiedla Borek realizując swą uchwałę nr XXIX/142/03 z dnia 1 października 2003r. w sprawie sprzedaży gruntów z bonifikatą oraz zgodnie z zapowiedzią w numerze 67 INFORMATORA zorganizowała debatę poświęconą przygotowaniu do przekazania na odrębną własność członkom spółdzielni mieszkaniowych - mieszkańcom spółdzielczych wraz z

gruntem. Debatę ta odbyła się dnia 23 października br. w Szkole Podstawowej Nr 47 przy ul. Januszowickiej.

Tą drogą pragniemy serdecznie podziękować Pani mgr Bogusławie Pawłowskiej - dyrektorowi tej szkoły za nieodpłatne udostępnienie sali, niezbędnej dla potrzeb debaty.

Do udziału w obradach zaprosiliśmy wiceprezydenta miasta Wrocławia Pana Adama Grehla, dyrektora Wydziału Mienia i Geodezji Pana Bogdana Marczyńskiego, kierownika Działu Regulacji Stanów Prawnych Panią Barbarę Serafin, radnych Rady Miejskiej Wrocławia pp. Stanisława Zapotoczego i Jarosława Czarneckiego, przewodniczących Rad Nadzorczych Spółdzielni Mieszkaniowych, prezesów Zarządów oraz przedstawicieli członków tych spółdzielni. Prowadzący debatę - przewodniczący Rady Osiedla Borek p. Aleksander Garczarek zwrócił m.in. szczególną uwagę na wymóg uregulowania stanu prawnego gruntów pod mieszkaniem spółdzielczymi przed przekazaniem mieszkań na odrębną własność, przybliżył funkcjonowanie uchwały nr X/192/03

Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 12 czerwca 2003r. w sprawie udzielania bonifikat przy sprzedaży nieruchomości spółdzielcom mieszkaniowym oraz mówił o możliwości odwołania prezesa zarządu spółdzielni przez władzę spółdzielni.

Następnie inicjator debaty, radny RO Borek, p. Stanisław Stefański wygłosił referat wprowadzający do dyskusji wskazujący na występowanie zagrożeń w wypadku zaniechania przez spółdzielców starań o uzyskanie mieszkań na odrębną własność z przynależnym gruntem.

Z kolei Pan dyrektor Bogdan Marczyński i Pani kierownik Barbara Serafin wyczerpująco nakreślili

sposób uzyskania mieszkania, a przede wszystkim gruntu na własność z bonifikatą, oraz przedstawili wykaz niezbędnych dokumentów do złożenia w Wydziale Mienia i Geodezji przez spółdzielnię mieszkaniową. Dokumentami tymi są: 1. Uchwała Rady Nadzorczej (wzgl. Zarządu) o woli nabycia gruntu na własność; 2. Uchwała Zarządu Spółdzielni (dot. art. 42 ustawy z dnia 29.01.03r.) o nabyciu nieruchomości obejmującej budynek; 3. Odpis z księgi wieczystej; 4. Oświadczenie spółdzielni o woli pokrycia kosztów wyceny gruntów w wysokości 300zł; 5. Ewentualna deklaracja spółdzielni w wypadku braku uchwały jej zarządu, że dostarczy tę uchwałę w uzgodnionym terminie.

Z przykrością stwierdzam, że większość zaproszonych przedstawicieli władz spółdzielni nie skorzystała z tej bardzo dobrej okazji jaką była możliwość bezpośredniego uzyskania niezbędnych informacji od przedstawicieli Urzędu Miejskiego, oraz wymiany doświadczeń z poczynionych przedsięwzięć przez władze spółdzielni.

W debacie nie wzięli udziału imiennie zaproszeni Przewodniczący Rad Nadzorczych:

1. Marianna Morgiewicz-Czupor - Sp-nia Mieszk. „Pod Jaworami”
2. Maria Ewa Nowak - Sp-nia Mieszkaniowa „ENERGETYK”
3. Henryk Czerwiński - Sp-nia Mieszkaniowa „WOJEWODZIANKA”

Prezesi Zarządów:

1. Witold Bielecki - Spółdzielnia Mieszkaniowa „Pod Jaworami”
2. Marek Kuź - Spółdzielnia Mieszkaniowa „ENERGETYK”

oraz kurator Józef Kuczkowski - Sp-nia Mieszkaniowa „ENERGETYK”.

Konkretnym przykładem właściwych działań okazała się Spółdzielnia Mieszkaniowa „WOJEWODZIANKA”, której Zarząd wysłał wymagane dokumenty do Urzędu Miejskiego w dniu 22 października br. (debata odbyła się 23 października br.) z pismem przewodnim znak TI/420/03 z dnia 9 października br. dotyczącym nabycia praw własności gruntów będących w użytkowaniu wieczystym spółdzielni.

Zarząd w/w spółdzielni na przełomie lutego i marca br. wyłożył projekty uchwał w sprawie określenia przedmiotu odrębnej własności lokali w nieruchomości oznaczonej w ewidencji gruntów, będących w wieczystym użytkowaniu spółdzielni z podaniem wielkości udziału w nieruchomości wspólnej dla poszczególnych członków, zgodnie z obowiązującą ustawą, a po wejściu w życie tych uchwał w maju br. przesłał je zainteresowanym. Wobec zgłoszonych wniosków na zebraniach Grup Członkowskich, jak również w listach zbiorowych przesyłanych przez członków do spółdzielni żądających konieczności wykupu przynależnego gruntu z bonifikatą - zarząd wstrzymał się (i słusznie) z uwłaszczeniem do czasu podjęcia uchwały nr X/192/03 w sprawie udzielenia bonifikaty przez Radę Miejską Wrocławia. Uchwała ta weszła w życie 14 lipca br. Dla Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „WOJEWODZIANKA” potrzebne były aż ponad trzy miesiące, aby przesłać do Urzędu Miejskiego niezbędne dokumenty, tuż przed debatą.

Spółdzielnia, aby mogła przekazać swoim członkom grunt będący w użytkowaniu wieczystym, musi go nabyć na własność od Gminy Wrocław. W interesie spółdzielni mieszkaniowych, a więc i ich członków jest nabycie od Gminy tych gruntów z bonifikatą ok. 95%. Zaisnialy, sprzyjający spółdzielniom stan prawny nie będzie trwały i ulegnie wkrótce zmianie. Przenosząc wartość gruntu na swoją własność - spółdzielnia staje się bogatszą, bogatszą o pełną wartość rynkową nabytego gruntu.

Komentując przebieg debaty wyrażam obawy, że z możliwości uwłaszczenia mogą się zrobić przysłówkowe nici, jeżeli spółdzielcy nie wezmą swoich spraw we własne ręce. Obawy moje wynikają z małej frekwencji zaproszonych przedstawicieli władz spółdzielni, wskazującej, że władze spółdzielni nie są zainteresowane w pozbywaniu się tzw. własności spółdzielczej, której zagraża możliwość przejęcia przez obce ręce.

Skutecznym narzędziem właściwej współpracy członków spółdzielni z jej władzami powinien być statut. Każdy członek powinien nabyć statut swojej spółdzielni, aby był świadomy swoich praw i potrafił z nich korzystać. Biorąc jako przykład Statut Spółdzielni Mieszkaniowej „WOJEWODZIANKA” przytaczam kilka ważniejszych praw. Członkowi spółdzielni przysługują m.in. prawo czynnego udziału w życiu spółdzielni i zgłaszania wniosków w sprawach związanych z jej działalnością, prawo do przeglądania protokołu obrazu zebrania przedstawicieli oraz do przeglądania uchwał zarządu i Rady Nadzorczej, podjętych w sprawach dotyczących ogólnych spraw spółdzielni (ogółu członków) bądź podjętych w sprawie członka, prawo żądania odpisu statutu oraz prawo zaznajomienia się z regulaminami wydanymi na jego podstawie.

§88 Statutu stanowi: „W posiedzeniu Rady Nadzorczej i komisji mogą uczestniczyć z głosem doradczym członkowie zarządu, przedstawiciele związku, w którym spółdzielnia jest zrzeszona lub Krajowej Rady Spółdzielczej oraz na zaproszenie Rady Nadzorczej - także inne osoby. Zgłaszamy swoje uczestnictwo w posiedzeniach tej rady.”

Najwyższym organem spółdzielni jest Walne Zgromadzenie członków, a gdy liczba członków przekracza 200 osób jest ono zastąpione przez Zebranie Przedstawicieli - wybrane na okres 3 lat. Do prawa tego organu m.in. należy zatwierdzanie zmian obowiązującego statutu”.

§74 ust. 5 omawianego statutu stanowi: „obowiązkiem przedstawicieli jest branie czynnego udziału w działalności m.in. poprzez prace w organizacjach samorządowych”. Taką organizacją samorządową jest Rada Osiedla Borek. W związku z powyższym oczekuję na zgłoszenia Zebrania Przedstawicieli z terenu naszego osiedla do współpracy z Radą Osiedla Borek. Jeśli takich zgłoszeń nie będzie, to będę zapraszać tych Przedstawicieli imiennie poprzez nasze pismo osiedlowe, jakim jest INFORMATOR.

Pragnę przypomnieć, że sympatyczni reprezentanci Wydziału Mienia i Geodezji przy ul. Kromera 44 w osobie Pana Bogdana Marczyńskiego - dyrektora tego wydziału i życzliwej dla tych przedsięwzięć - Pani Bożeny Serafin - kierownika Działu Regulacji Stanów Prawnych - działu załatwiającego omawiane

sprawy, oczekują na wnioski Panów Prezesów Zarządów Spółdzielni o przekształcenie mieszkań spółdzielców, stanowiących dorobek ich całego życia - na odrębną własność wraz z wykupem gruntów z bonifikatą.

W następnych numerach INFORMATORA będziemy wymieniać te spółdzielnie, których Zarządy już złożyły wnioski na odrębną własność wraz z wykupem gruntu z bonifikatą w Urzędzie Miejskim, jak również te zarządy spółdzielni, które dla tych spraw nie mają czasu, jednak pod warunkiem, że spółdzielcy z naszego osiedla nawiążą ścisłą współpracę w tym zakresie.

Stanisław Stefański

ŚWIADCZENIA SPOŁECZNE

RADY OSIEDLA BOREK W 2003 ROKU

W roku 2003 Rada Osiedla Borek przeznaczyła na cele społeczne następujące kwoty:

Na podstawie uchwały z 8 stycznia 2003r.:

- 475 zł - dla przedszkola Sióstr św. Elżbiety przy ul. Januszowickiej na dofinansowanie zakupu kserokopiarki.

Na podstawie uchwały z 5 lutego 2003r.:

- 200 zł - na drukowanie wniosków uwłaszczeniowych mieszkańców.

Na podstawie uchwał z 7 maja 2003r.:

- 1500 zł - dla parafialnego Zespołu Caritas przy parafii św. Henryka jako dofinansowanie organizowania kolonii letnich dla dzieci z ubogich rodzin tej parafii zamieszkających na terenie Osiedla Borek.
- 4000 zł - dla parafialnego Zespołu Caritas przy parafii św. Augustyna jako dofinansowanie organizowania kolonii letnich dla dzieci z ubogich rodzin tej parafii zamieszkających na terenie Osiedla Borek.
- 1500 zł - dla Zespołu Charytatywnego BONUM przy parafii św. Karola Boromeusza jako dofinansowanie organizowania kolonii letnich dla dzieci z ubogich rodzin tej parafii zamieszkających na terenie Osiedla Borek.

Na podstawie uchwał z 2 lipca 2003r.:

- 1000 zł - dla Szkoły Podstawowej nr 47 przy ul. Januszowickiej na dofinansowanie zakupu tablicy i kosza do koszykówki na boisku szkolnym.
- 4500 zł - dla przedszkola Sióstr św. Elżbiety przy ul. Januszowickiej jako dofinansowanie remontu pomieszczeń przedszkola i zakupu wyposażenia.

Na podstawie uchwały z 3 września 2003r.:

- 300 zł - na sporządzenie dokumentacji fotograficznej uszkodzonych budynków przy ul. Ślężnej, wybranych obiektów Parku Południowego oraz proponowanych do zagospodarowania podwórek.

Na podstawie uchwał z 5 listopada 2003r.:

- 800 zł - dla Zespołu Charytatywnego przy parafii św. Karola Boromeusza jako dofinansowanie organizowania zabawy choinkowej dla dzieci.
- 3300 zł - dla parafialnego Zespołu Caritas przy parafii św. Augustyna jako dofinansowanie organizowania wieczery wigilijnej dla osób starszych lub samotnych będących w trudnej sytuacji materialnej oraz na zakup talonów żywnościowych do sklepu parafialnego dla osób najbardziej potrzebujących.
- 500 zł - dla Zespołu Caritas przy parafii św. Henryka jako dofinansowanie organizowania Zabawy choinkowej dla dzieci oraz wieczery wigilijnej dla ubogich parafian.
- 800 zł - dla Oddziału Dolnośląskiego polskiego Związku Głuchych jako dofinansowanie imprezy św. Mikołaja dla dzieci niesłyszących oraz spotkania wigilijnego.
- 1200 zł - dla Oddziału Dolnośląskiego Polskiego Związku Niewidomych jako dofinansowanie imprezy św. Mikołaja dla dzieci niewidomych oraz spotkania wigilijnego.
- 1600 zł - dla przedszkola Sióstr św. Elżbiety jako dofinansowanie zabawy choinkowej, paczki świątecznej dla najuboższych dzieci oraz zakup materiałów do robót remontowych w pomieszczeniach przedszkola.

Łącznie na wyżej wymienione cele społeczne Rada Osiedla Borek przeznaczyła w 2003 roku 21.675 zł Kwota ta była nieco mniejsza od kwoty przeznaczonej na cele społeczne w 2002 roku w wyniku zmniejszenia

szczenia o 10% w stosunku do roku 2002 wysokości subwencji przyznanej wszystkim radom osiedli.

Red.

SPOTKANIE PATRIOTYCZNE U CYKLISTÓW...

Dnia 10 listopada o godz. 17-tej odbyło się z Inicjatywy Dolnośląskiego Towarzystwa Cyklistów w jego siedzibie - Centrum Rowerowym DTC we Wrocławiu przy ul. Wolbromskiej 12/1, w Wigilię Święta - spotkanie patriotyczne poświęcone 85 rocznicy odzyskania przez Polskę Niepodległości 11 listopada 1918r. W spotkaniu udział wzięli członkowie i sympatycy Towarzystwa - środowiska cyklistyczne m. Wrocławia i Dolnego Śląska, przedstawiciele Kombatanów Solidarności i Stowarzyszenia Osób Represjonowanych w stanie wojennym oraz zaproszeni goście. Radę Osiedla Borek reprezentowała p. Eleonora Lis - przewodnicząca Komisji Oświaty i Kultury, natomiast z ramienia Rady Osiedla „Plac Powstańców Śląskich” na spotkanie przybył jej członek Stanisław Mendoncha.

Referat okolicznościowy wygłosił przewodniczący Stowarzyszenia Osób Represjonowanych w stanie wojennym z Zarządu Regionu Dolnośląskiego pan Adam Skowroński. Podkreślił on ogromne znaczenie odzyskania niepodległości 11 listopada 1918r. po 123 latach niewoli z trudów i walk wielu pokoleń Polaków oraz Opatrznościowej roli i wielkości Józefa Piłsudskiego, wokół którego jednoczyli się wszyscy Polacy. W PRL i PRL-bis do niedawna władze dokonywały niesamowitych ternałów, aby Dzień 11 listopada jako Święto Niepodległości wyznaczyć z polskie świadomości narodowej. Trwająca przez blisko pół wieku walka o wyzwolenie Polski z jarzma zbrodniczego komunizmu musi być kontynuowana aż do ostatecznego zamknięcia i rozliczenia przeszłości, jak uczyniono to już dawno w krajach ościennych. Nie osądzenie zbrodni i zbrodniarzy PRL - kontynuował mówca - takich jak: UB, SB, MO, ZOMO, ORM, WRON, Informacji Wojskowej czy zbrodni sądowych sprawia, że nasze państwo dotąd w pełni nie jest państwem prawa. Podał przykład - ostatnia czerwcową nowelizacja ustawy o kombatanach przywracająca przywileje kombatanckie komunistycznym zbrodniarzom tzw. utrwalaczom władzy ludowej, którzy - przypominając - wymordowali w okresie pokoju ponad 100 tys. niewinnych Polaków jest największą hańbą w powojennej historii dla tych wszystkich, którzy wywalczyli niepodległość metodami pokojowymi w latach osiemdziesiątych... Po wystąpieniu prelegenta odbyła się ożywiona dyskusja, w której ze strony słuchaczy, padły krytyczne uwagi wobec nieudolnych i skorumpowanych rządów postkomunistycznych, które bezkarnie i za bezcen były utrzymać się przy władzy, wyprzedają majątek narodowy, a to powoduje przyrost bezrobocia, nędzy i brak wizji na naprawę państwa polskiego. W części artystycznej pod kierownictwem Stanisława Stembalskiego (lidera DTC) były śpiewane pieśni legionowe przy akompaniamencie gitar i recytowane wiersze patriotyczne. Spotkanie przy ciastku i herbacie trwało do późnych godzin wieczornych będąc lekcją dawnej i współczesnej historii... Na zakończenie uczestnicy na stojąco odśpiewali hymn narodowy „Jeszcze polska nie zginęła, póki my żyjemy”.

Adam Skowroński, Stanisław Stembalski

Z ŻYCIA NASZYCH SZKÓŁ

Początek roku szkolnego 2003/2004 zaowocował różnorodnymi inicjatywami w szkołach na terenie Osiedla Borek. Poniżej przedstawiamy relacje z imprez, jakie odbyły się w Szkole Podstawowej Nr 47 i Gimnazjum Nr 23, przygotowane przez uczennice tych szkół oraz w osobnym artykule ciekawe spostrzeżenia, dotyczące problemów agresji wśród młodzieży. Zarazem zachęcamy młodzież naszych szkół do przesyłania do Redakcji INFORMATORA materiałów o podobnym charakterze, które chętnie będziemy zamieszczać w następnych numerach naszego osiedlowego pisma.

Red.

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 47 IMPREZY I WYDARZENIA

Jestem uczennicą VI klasy szkoły Podstawowej nr 47. Już od dwóch i pół miesiąca chodzimy do szkoły. Odbyło się wiele imprez, apelów oraz konkursów. Kilka z nich opiszę.

Początek roku był okazją do dwóch imprez: ślubowania klas pierwszych oraz beanów klas czwartych. Z okazji Dnia Nauczyciela przygotowaliśmy przedstawienie, a później wybrani nauczyciele brali udział w specjalnie dla nich zorganizowanych konkursach np. pisali dyktando, rysowali.

Ostatnio odbyła się akademie z okazji święta listopadowego. Zaśpiewano na niej pieśni patriotyczne („Mazurek Dąbrowskiego”, „Pierwsza Brygada”, „Żeby Polska”) oraz smutne piosenki mówiące o losie polskich żołnierzy na wojnie. Wśród nich były między innymi „O, mój rozmrynie” i „Rozkwiłały pąki

białych róż”. Recytatorzy i prowadzący powiedzieli kilka wierszy oraz przekazali nam informacje na temat Dnia Niepodległości.

Poza nami pierwszy etap konkursu „Dolny Ślązaczek”. Wzięliśmy również udział w konkursie MDK-u na napisanie własnej opowieści wigilijnej.

Nasi uczniowie uczestniczyli w zawodach sportowych: biegach i rozgrywkach piłki koszykowej (dziewczyny zajęły trzecie miejsce, a chłopcy drugie).

Myślę, że możemy pochwalić się dobrze zorganizowanymi apelami oraz dużą aktywnością uczniów przygotowujących się do konkursów.

Magda Górska, uczennica kl. VIa SP Nr 47

GIMNAZJUM NR 23 ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

Dnia 14 listopada 2003 roku w Gimnazjum Nr 23 odbyła się wieczornica z okazji Święta Niepodległości. Uczniowie naszej szkoły przygotowali wspaniały program według scenariusza pani Reginy Orłanowskiej. Dotyczył on, jak wiadomo, WOLNOŚCI - jej postrzegania kiedyś i dziś. Od bardzo wielu lat niezależność była na ustach patriotów, poetów i wielkich myślicieli. Spektakl zawierał esencję rozmyślań. Przedstawiono w nim fragmenty utworów wybitnych poetów, żyjących w różnych okresach - od czasów Powstania Kościuszkowskiego do współczesności.

Ukazano w nim, jak wolność odbierały XVIII-wieczne wieśniaczki, żony Bartosza Głowackiego i Stacha Świstackiego, jak po upadku Powstania Styczniowego dbały o swój patriotyczny wizerunek matki i córki w czarnych sukniach ze stosownymi atrybutami. W końcu, jak damy z towarzystwa witały na dworcu marszałka Józefa Piłsudskiego.

Dzisiejsza młodzież bywa różna - to wiadomo, toteż znalazły się również nastolatki z gołymi brzuchami i nastroszonymi włosami, dla których wolność kojarzy się na przykład, z późnym powrotem do domu.

Częścią przedstawienia był występ chóru, prowadzonego przez panią Małgorzatę Rajczybę, wykonującego patriotyczne pieśni. Pod koniec wieczornicy uczniowie wraz z nauczycielami odśpiewali Mazurka Dąbrowskiego.

Uroczysty nastrój podkreślały dekoracje z symbolami państwowości polskiej. O wystrój zadbała młodzież i ich opiekunowie: języka polskiego, historii i plastyki. Słowo, muzyka, plastyka i dodatkowo charakterystyka kobiet przenosiły nas w XVIII, XIX, XX i początek XXI wieku. O jakości tych strojów zadbały już same dziewczyny, według pomysłów i możliwości rodzinnych.

Na koniec możemy wyrazić nasze osobiste przeświadczenie, że wychowanie poprzez sztukę to jest to, co trafia do naszych serc i umysłów.

Kasia Król i Asia Rystwek, uczennice kl. IIIe

OTRZĘSINY 2003 W GIMNAZJUM NR 23



Piętnastego listopada o godzinie dziesiątej w Gimnazjum nr 23 we Wrocławiu na dużej sali gimnastycznej odbyła się ważna uroczystość dla klas pierwszych - otrzęsiny, czyli pasowanie na ucznia Gimnazjum 23. Sala wyglądała bardzo ładnie - okna pokrywała niebieska folia imitująca fale morskie, wszędzie widoczne były kwiatki doniczkowe - niby palmy, ale najwięcej uwagi przyciągała duża konstrukcja statku pirackiego pośrodku sali. Naokoło statku znajdowały się krzesła dla klas i ich wychowawców, było również specjalne miejsce pod plażowym parasolem dla zaproszonych na tę uroczystość gości.

Na dziesięć minut przed uroczystością uczniowie zaczęli zajmować swoje miejsca, wszędzie było słychać podniecone głosy pierwszoklasistów i szuranie przesuwanych krzesełek - myślę, że takie zdenerowanie towarzyszyło mi tylko i wyłącznie przed sprawdzianami z matematyki!

Wszystkie pierwsze klasy podzielone były na wyspy. Każda miała inny znak rozpoznawczy - jedna niebieskie koszulki, druga była żółta od stóp do głów, a jeszcze inna miała na głowach czerwone chustki. Każda posiadała również duży transparent ze swoją, oryginalną nazwą wyspy - m.in. Hipholandia, Alfabetia, Elita i wiele, wiele innych.

Gdy rozmowy na sali ucichły, wszyscy zostali bardzo serdecznie powitani i natychmiast rozległy się brawa. „Ahoj” krzykli raz po raz uczniowie. Przedstawiono nam również gości specjalnych - wśród których byli ksiądz, żeglarz i

komendant policji. Nagle na scenie pojawili się istni piraci w marynarskich koszulkach w paski. Następnie na podest wkraczał kapitan statku - trzecioklasista przebrana za kapitana, w kapitańskim ubraniu i kapeluszu na głowie i po kolei „wylawiała” zza burty wcześniej przygotowane na tą okazję butelki z listami, które miały zachęcić ją, aby odwiedziła właśnie tę wyspę. Prezentacje klas zaskoczyły mnie pomysłem - były scenki z życia mieszkańców wyspy, piosenki, opowieści i wiersze rodem ze statku pływającego po głębokim oceanie - czego dusza zapagnie! Naprawdę trudno byłoby je wszystkie opisać! W podzięk za odwiedzin na ręce kapitana statku składane były dary, a wśród nich kolorowa papuga i słodki tort. Aby sprawdzić umiejętności naszych pierwszoklasistów na swój statek niespodziewanie majtkowie porywali po jednym zakładniku z klasy i testowali na nim zwinność i umiejętność utrzymywania równowagi. Uczestnicy musieli przebiec z zamkniętymi oczyma prosty odcinek trasy, ale z łopata w dłoni, na której umieszczone było jajko. Było się z czego pośmiać, ale było i co sprzątać...

Nasz szkoła również od zaproszonych gości dostała dary - książkę podarował nam gruby śpiewnik, a żeglarz mapę, która na pewno przyda się każdemu piratowi! Otrępsiny klas pierwszych 2003 w Gimnazjum nr 23 powoli zaczęły dobiegać końca... Niestety... Na zakończenie jeszcze tylko złożono podziękowania dla przybyłych gości, nie zabrakło czułych pożegnań. Uroczystość zakończyła się burzą oklasków.

O godzinie dwunastej dwadzieścia wszyscy uczniowie ze smutkiem opuszczali salę gimnastyczną i udawali się do swoich gabinetów - na ich twarzach jeszcze gościły uśmiechy, ale było żal, że to wszystko tak szybko się skończyło. Jestem bardzo szczęśliwa, że mogłam uczestniczyć w tej imprezie - nie ma to jak otrępsiny w Gimnazjum 23! W przyszłym roku sami przyjdziecie i przekonajcie się, że pasowanie na ucznia wcale nie jest nudne, a zwłaszcza, jeżeli na ucznia pasują Ci prawdziwi piraci - do zobaczenia i ahoy!

Patrycja Stal, kl. Ic

PROBLEMY AGRESJI WŚRÓD MŁODZIEŻY MDK - miejsce wolne od przemocy

„W 1998r. na policję zgłoszono 15 tys. kradzieży i rozbojów dokonanych w szkołach. Policja szacuje, że w rzeczywistości przestępstw było dwa razy więcej, ale nie o wszystkich ofiary skłonne były mówić. (...) Z badań Stowarzyszenia na rzecz Rozwoju i Integracji Środowisk Szkolnych Blżej Dziecka wynika, że aż jedna trzecia uczniów polskich szkół uważa się za ofiary rówieśniczej przemocy”.

Raport Polityki, nr 3, 20.01.2001r.

W mojej szkole osobiście nie zetknęłam się z przemocą, ale często słyszę o jakichś „akcjach”, w których ktoś komuś „dokopał”, lub ktoś kogoś „zgnoli”. Gdy zaczęłam się zastanawiać, co można by zrobić, by temu zapobiec, jasne było dla mnie, że jedna osoba nic nie może zdziałać. Ale parę osób, większa grupa, instytucja...

Tuż obok mojej ulicy jest miejsce, które uważam za swoją oazę spokoju. Chodzę tam co najmniej dwa razy w tygodniu i naprawdę czuję się tam zrelaksowana. To miejsce to Młodzieżowy Dom Kultury. Czy istnieje ono tylko po to, by być „przechowalnią znudzonych dzieci”? Nie - dla mnie jest to instytucja promująca najważniejsze wartości ludzkie, rozwijająca zainteresowania oraz potrafiąca zmniejszyć przemoc i agresję.

Wczoraj byłam na zajęciach kabaretowych i gdy pytałam dzieci dlaczego chodzą do MDK-u często mówiły po prostu, że kochają to, co tutaj robią. Dominika, uczennica pierwszej klasy podstawowej, stwierdziła, że była w wielu ciekawych miejscach, ale że tu jest najciekawiej. *Aktorstwo to moja pasja i choć wiem, że to dużo pracy, chcę w przyszłości zostać aktorką* - mówi Dominika cieniutkim głosikiem.

Jak to się ma do agresji? Prawie nic, ale: z obserwacji widzę, że bardzo dużo dzieci jest przyprowadzanych do Domu Kultury i jest jakby przymuszana do tego, by tu zostać - mówi p. Krzysztof, opiekun kabaretu - na przykład, obecnie modne są zajęcia taneczne. Najpierw w dziecku narasta bunt, potem ono przełamuje się i zaczyna się pewien nawyk chodzenia do MDK-u. Placówka jest już zawsze uwzględniana w czasie wolnym dziecka i ono już samo chętnie tu przychodzi. Wiele z tych dzieci w dobrym momencie uległo dobremu wpływowi. W czasie, gdy ich oczarowywał MDK, ich rówieśników mogli fascynować starsi chłopcy siedzący pod bramą.

Zajęcia się skończyły, po swoje dzieci przyszedł rodzice. Oni również chętnie przebywają w MDK-u, który uważają za bezpieczny i dobrze prowadzony. *Dla mojego dziecka jest to oderwanie od codzienności* - mówi jeden z rodziców.

Następnie poszłam na salę teatralną, w której dziewczyny z zakładu poprawczego miały akurat zajęcia muzyczne. Dziewczyny zapytane dlaczego chodzą do MDK-u, odpowiadały, że chcą się nauczyć śpiewać. Ich instruktor, p. Darek, chętnie odpowiadał na pytania. *Na przemoc placówka ma wpływ bezpośredni i pośredni - mówił - Bezpośredni jest taki, że jeżeli człowiek jest na zajęciach, to nie jest na ulicy i nie stwarza sytuacji generujących zagrożenie dla siebie i dla innych.* Na pytanie, czy generują wokół siebie zagrożenie, dziewczyny po dłuższej chwili odpowiadały - *Czasami...*

Według p. Darka, pośredni wpływ MDK-u na przemoc jest taki, że kiedy poszerza się swoje zainteresowania i buduje swoje wnętrze to w późniejszym życiu to procentuje. *Łatwiej komunikujemy się z ludźmi, łatwiej poznajemy osoby, które mają coś do powiedzenia - mówił - Obcowanie ze sztuką powoduje, że stajemy się odporniejsi na sytuacje stresowe i łatwiej radzimy sobie z problemami.* Dziewczyny z zakładu poprawczego stwierdziły, że zajęcia pozwalają im się rozładować, chociaż brzmi to banalnie, głównie to jest, moim zdaniem, czynnikiem zmniejszającym agresję - potrzeba spożytkowania nadmiaru energii.

Obrazowo wyjaśnił to p. Krzysztof: *Jeżeli masz potrzebę rzucić w kogoś kamieniem, realizując tę potrzebę możesz trafić do więzienia - ogólnie jest źle. Ale zamiast tego możesz realizować się w sztuce - rzucać, na przykład, pędzlem, szarpać struny gitary i łamać ją na rockowych koncertach. Wtedy jesteś akceptowany społecznie.* P. Darek posunął się jeszcze dalej: *w więzieniu jest pełno ludzi bardzo zdolnych, np. złodziei niezwykle uzdolnionych manualnie. Myślę, że gdyby taki człowiek trafił tu jako młody chłopak, mógłby te swoje zdolności spożytkować w modelarni i w przyszłości zostać świetnym konstruktorem samolotów.*

Dziewczyny zaczęły mówić, że przecież przyszedł tu śpiewać, a nie gadać, więc poszłam na zajęcia z grafiki. Tam dzieci odbijały linoryty. Zwykle taką pracę wykonują trzy osoby - jedna maluje linoryt, druga układa kartki, a trzecia odbija. Czynność odbijania sprowadza się do kręcenia korbką, więc każde dziecko chce ją wykonywać. Jednak pracę trzeba podzielić się po równo, więc potrzebny jest kompromis. Może to błaża sprawa, może nie wygląda to na życiową naukę, ale według mnie jest to mała lekcja kompromisu i wysłuchania racji innych. Jeżeli młody człowiek siedzi w domu i ogląda telewizję - nie rozmawia z ludźmi - nie potrafi często zaakceptować zdania odmiennego niż swoje i to może powodować agresywne zachowania. Obserwując dzieci odbijające linoryty, słuchałam o zajęciach malarskich dla ludzi z Monaru, które miały im pomóc zerwać z nałogiem. Podobno to „leczenie sztuką” w niektórych wypadkach przyniosło pożądane efekty.

Już w pracowni graficznej słychać było głośną muzykę ze znajdujących się tuż obok sali widowiskowej, na której starsza młodzież ćwiczyła breakdancę. To jedno z niewielu miejsc, gdzie chłopak w skate'owskich spodniach potrafi klaskać i gratulować chłopakowi w dresie. *Na tych zajęciach pozbywamy się nadmiaru energii, którą ludzie w naszym wieku chętnie rozładowują na innych - mówił jeden z nich. Gdyby nie MDK, pewnie wylądowałbym na ulicy - zaśmiał się drugi. Trochę przesadza, ale wszyscy jego koledzy „z podwórka” siedzieli wtedy, jak twierdził, w parku na Klecinie.*

Na tej samej sali ćwiczyła grupa „Zośka”. Zośka to mały woreczek, wypełniony kulkami, który trzeba odbijać nogą jak najdłużej. Grupa „Zośka” powstała na wniosek amatorów tej zabawy. Przedtem członkowie grupy grali w zośkę na ulicach. Czemu przenieśli się do MDK-u? *Bo tu jest lepsze światło - tłumaczył. Myślę, że tak naprawdę, odbijając na ulicy byli często postrzegani jako zagrożenie dla przechodniów. Zalegalizowanie grupy podniosło ją do rangi sportowej.*

Do MDK-u chodzę od ośmiu lat. Nigdy nie słyszałam o żadnej bójkę lub innym przejawie agresji w tej placówce. Zdarzyło się parę kradzieży, ale były to głównie osoby z zewnątrz. Zawsze będę uważać MDK za miejsce bezpieczne, przyjazne i wolne od przemocy.

Emilia Kłoda, Gimnazjum Nr 23, kl. IIIe
(opieka polonistki Janiny Wadowskiej)

WYSTAWA DZIEŁ PLASTYCZNYCH ECCLESIA IN EUROPA

Informujemy naszych Czytelników, że w Kościele Dolnym Parafii św. Trójcy przy ul. Krzyckiej 42 czynna jest wystawa dzieł plastycznych ECCLESIA IN EUROPA o tematyce religijnej zorganizowana przez Parafię św. Trójcy i Wrocławskie Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych. Swoje prace wystawiają na niej Ewa Barska, Olga Pleśniak, Alfreda Poznańska, Danuta Szyszka, Zdzisław Szyszka i Andrzej Żarnowiecki. Wystawę można oglądać w dni powszednie w godzinach 17-20, a w niedziele po Mszach Św.

Red.